

**Sygn. akt V GC 136/18 upr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	Stażysta Jowita Stafiej

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Z.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Gminy G. na rzecz powódki I. Z. kwotę 4627,38 zł (cztery tysiące sześćset dwadzieścia siedem złotych trzydzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki I. Z. na rzecz pozwanej Gminy G. kwotę 1349,26 zł (tysiąc trzysta czterdzieści dziewięć złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 138/18 upr

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 19 grudnia 2018 roku.**

Pozwem z dnia 11 stycznia 2018 roku powódka I. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego Gminy G. kwoty 15 377,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że I. Z. zawarła z Gminą G. umowę opracowania projektu budowlanego pn. „Rozbudowa wiejskiego ośrodka zdrowia w M. – branża budowlana, elektryczna, sanitarna o ok. 120-150m<sup>2</sup>”. W umowie strony ustaliły termin jej wykonania na 5 maja 2017 roku oraz zastrzegły możliwość obciążenia wykonawcy karą umową w wysokości 1 % wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki. Powódka wskazała, iż z przyczyn nie leżących po jej stronie umowę wykonała z opóźnieniem, dostarczając pozwanemu w dniu 22 maja 2017 roku dokumentację projektową. I. Z. podkreśliła, że obowiązkiem pozwanego było otrzymanie decyzji w przedmiocie ustalenia lokalizacji inwestycji, o co Gmina wystąpiła dopiero w dniu 22 maja 2017 roku. Nadto wskazała, zakresem umowy nie były objęte kosztorysy inwestorskie, przedmiary robót i specyfikacje techniczne. Powódka w dniu 12

czerwca 2017 roku dokonała żądanych przez pozwanego poprawek, a pozwany dopiero w dniu 7 sierpnia 2017 roku otrzymał decyzję o lokalizacji inwestycji – tego samego dnia powódka uzupełniła projekt o koszt inwestorski, przedmiar robót, specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót a nadto przedłożyła potwierdzenie wniosku o uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Pozwana Gmina wypłaciła powódce jedynie część wynagrodzenia w kwocie 12 912,60 zł. Powódka podniosła również, że określenie wysokości kary umownej na poziomie 1 % za każdy dzień zwłoki było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem taka wysokość kary umownej była wygórowana.

Gmina G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że za datę wykonania przedmiotu umowy, zgodnie z § 3 ust. 4 należy uznać datę podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego i złożenie przez wykonawcę wniosku o pozwolenie na budowę. Pozwany podkreślił, iż powódka jako profesjonalista w branży projektowej powinna mieć wiedzę o tym, jakie dokumenty są niezbędne do prawidłowego opracowania projektu budowlanego i sama mogła wystąpić do Gminy G. o ustalenie lokalizacji inwestycji. W ocenie pozwanego przedłożony przez powódkę w dniu 22 maja 2017 roku projekt budowlany posiadał braki, wobec czego protokół zdawczo-odbiorczy nie został przez niego podpisany. Pozwany wskazał również, iż powódce nie było niezbędne pełnomocnictwo do ubiegania się w imieniu pozwanego o pozwolenie na budowę. W zakresie kwestionowania przez powódkę jej obowiązku wykonania kosztorysów inwestorskich, przedmiar robót i specyfikacji technicznych pozwany podkreślił, że stosownie do § 2 umowy, jej przedmiot miał zostać wykonany z należytą starannością i miał być kompletny w punktu widzenia celu, któremu miał służyć. Pozwany nadmienił, że obciążył powódkę karami umownymi za okres od dnia 6 maja 2017 roku do dnia 12 czerwca 2017 roku, a na skutek dokonanych między stronami ustaleń wstrzymał dalsze naliczanie kary umownej z dniem 13 czerwca 2017 roku do dnia ostatecznego uzupełnienia braków dokumentacji projektowej, oraz od 16 sierpnia 2016 roku do 31 sierpnia 2016 roku. Pozwany podkreślił również, iż poinformował powódkę, że określił jej ostateczny termin do uzupełnienia dokumentacji do dnia 15 sierpnia 2017 roku. Pozwany przyznał, że w dniu 7 sierpnia 2017 roku powódka przekazała projekt oraz pozostałą dokumentację wraz z potwierdzeniem złożenia wniosku o pozwolenie na budowę, a Starosta (...) pismem z dnia 31 sierpnia 2017 roku zobowiązał Gminę do uzupełnienia przedłożonych przez powódkę dokumentów, bez których nie było możliwe uzyskanie pozwolenia na budowę.

Powódka ustosunkowując się do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew wskazała, że zgodnie z przepisami prawa, ustalenie lokalizacji inwestycji następuje na wniosek inwestora, a sama mogłaby wystąpić do pozwanego o wydanie decyzji dotyczącej lokalizacji inwestycji, jednak nie posiadała koniecznego do tego pełnomocnictwa. I. Z. podkreśliła, że rozmawiała z osobą odpowiedzialną za reprezentowanie Gminy G. w sprawach dotyczących łączącej strony umowy i informowała o tym, że nie posiada ona decyzji o lokalizacji inwestycji. Powódka wskazała również, że w umowie nie zobowiązała się do złożenia wniosku o pozwolenie na budowę. Nadmieniła również, iż już w dniu 7 sierpnia 2017 roku złożyła Staroście wniosek o pozwolenie na budowę wraz z oświadczeniem o uzupełnieniu wszystkich braków.

Pozwany w piśmie procesowym, złożonym na rozprawie w dniu 25 lipca 2018 roku wskazał, że wystąpienie o uzyskanie decyzji o lokalizacji inwestycji nie wymagało posiadania przez powódkę pełnomocnictwa. Zwrócił również uwagę na to, że dokumentacja projektowa miała być kompletna z punktu widzenia celu, któremu miała służyć, a prawidłowe wykonanie projektu obejmowało również wykonanie kosztorysów inwestorskich, przedmiaru robót oraz specyfikacji technicznych.

Sąd Rejonowy w Toruniu postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2018 roku oddalił wniosek powódki o wyłączenie SSR Ryszarda Kołodziejskiego od rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Sąd ustalił, co następuje.

Powódka, prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą PROJEKT I. Z. w dniu 20 października 2016 roku złożyła Gminie G. ofertę cenową dotyczącą wykonania przez nią dokumentacji projektowej, dotyczącej rozbudowy wiejskiego ośrodka zdrowia w M.. W zakresie prac projektowych mieściła się inwentaryzacja istniejącego obiektu,

ocena stanu technicznego, dokumentacja techniczna branży architektoniczno-budowlanej, branży konstrukcyjnej, branży elektrycznej, branży sanitarnej oraz uzgodnienia z rzeczoznawcami i zakładami branżowymi, niezbędne do uzyskania pozwolenia na budowę.

(dowody: pismo z dnia 20 października 2016 roku, k. 47)

W dniu 14 grudnia 2016 roku strony zawarły Umowę nr (...)1.2016, której przedmiotem było opracowanie przez I. Z. projektu budowlanego dla zadania inwestycyjnego pn. „Rozbudowa wiejskiego ośrodka zdrowia w M. – branża budowlana, elektryczna, sanitarna o ok. 120-150 m<sup>2</sup>”. Powódka zobowiązała się do wykonania umowy z najwyższą starannością. Strony ustaliły, że I. Z. przekaże Gminie G. kompletny i zgodny z umową projekt budowlany, będący przedmiotem zamówienia, w siedzibie Gminy, wraz z pozwoleniem na budowę do dnia 5 maja 2017 roku. Odbiór przedmiotu umowy miał się odbyć na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego oraz złożenia wniosku o pozwolenie na budowę podpisanego przez osoby upoważnione przez strony umowy. Datą wykonania przedmiotu umowy miała być data podpisania protokołu i złożenie wniosku o pozwolenie na budowę. W umowie ustalono, że wynagrodzenie powódki miało wynieść 23 000 zł netto (28 290 zł brutto). Zastrzeżono również, iż w przypadku zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy w terminie, Gminie przysługiwać miała kara umowa w wysokości 1 % całego wynagrodzenia brutto.

(dowody: umowa z dnia 14 grudnia 2016 roku, k. 45-46v)

Powódka I. Z. w dniu 22 maja 2017 roku przekazała Gminie G. projekt budowlany w 4 egzemplarzach. Pozwany w dniu 23 maja 2017 roku zwrócił się do Wójta Gminy G. o ustalenie lokalizacji inwestycji.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód : pismo z dnia 23 maja 2017 roku, k. 13-14)

Pozwany pismem z dnia 24 maja 2017 roku poinformował powódkę, że złożona przez I. Z. dokumentacja projektowa jest niekompletna i wymaga uzupełnienia m.in. o elementy w części technicznej i rysunkowej. W piśmie wskazano również, że powódka nie przedłożyła projektów branży elektrycznej, sanitarnej, kosztorysów inwestycji, przedmiarów robót i specyfikacji robót, ani nie uzyskała pozwolenia na budowę, w związku z czym protokół zdawczo-odbiorczy nie został podpisany.

(dowody: pismo z dnia 24 maja 2017 roku, k. 15-16)

Powódka w dniu 12 czerwca 2017 roku przekazała Gminie G. poprawioną i uzupełnioną dokumentację projektową, a strony niniejszego postępowania ustaliły, iż naliczenie kary umownej zostanie wstrzymane od dnia 13 czerwca 2017 roku. Pozwany pismem z dnia 21 czerwca 2017 roku poinformował powódkę o powyższych ustaleniach i wskazał, że w przekazanej w dniu 12 czerwca 2017 roku dokumentacji stwierdzono kolejne uchybienia, m.in. brak planu (...), kosztorysów dotyczących inwestycji, przedmiarów robót, specyfikacji robót, charakterystyki energetycznej budynku. Pozwany określił powódce termin na usunięcie braków do dnia 15 sierpnia 2017 roku pod rygorem wznowienia naliczania kar umownych.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: pismo z dnia 21 czerwca 2017 roku, k. 18; zeznania świadka W. K., k. 81v; zeznania świadka P. T., D., k. 108-109)

Wójt Gminy M. G. w dniu 12 lipca 2017 roku wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Decyzja ta uprawomocniła się w dniu 11 sierpnia 2017 roku.

(dowody: decyzja nr (...), k. 19-22)

Powódka w dniu 7 sierpnia 2017 roku dostarczyła Gminie G. kosztorys inwestorski, dotyczący branż budowlanej, sanitarnej i elektrycznej, przedmiar robót, specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót oraz potwierdzenie złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Tego samego dnia złożyła Staroście (...) wniosek o pozwolenie na budowę, który w dniu 31 sierpnia 2017 roku zobowiązał Inwestora, tj. Gminę G. do uzupełnienia

przedłożonych dokumentów dot. wniosku o pozwolenie na budowę o szereg brakujących elementów w terminie 7 dni, wskazując, że brak kompletności projektu budowlanego i posiadania wymaganych opinii, uzgodnień, pozwoleń i sprawdzeń jest sprzeczny z przepisami prawa budowlanego i uniemożliwia zatwierdzenie projektu budowlanego. Wśród braków wymieniono elementy dotyczące sporządzonego przez powódkę projektu, jak również brak podpisu inwestora na karcie nr 12. Projektu oraz brak decyzji o wyłączeniu gruntu z produkcji rolnej, względnie zaświadczenia o braku konieczności wyłączenia tego gruntu.

(okoliczność bezsporna, nadto dowód: pismo z dnia 7 sierpnia 2017 roku, k. 23l wnioszek o pozwolenie na budowę, k. 52; postanowienie z dnia 31 sierpnia 2017 roku, k. 53)

I. Z. w dniu 19 października 2017 roku wystawiła Gminie G. fakturę VAT nr (...) na kwotę 23 000 zł netto (28 290 zł brutto) tytułem wykonania projektu budowlanego dla zadania inwestycyjnego pn. "Rozbudowa wiejskiego ośrodka zdrowia w M.". Na fakturze wskazano, że termin zapłaty wynosi 30 dni. Następnie powódka pismem z dnia 23 listopada 2017 roku wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 15 377,40 zł

(dowody: faktura VAT, k. 24; wezwanie do zapłaty, k. 26)

#### Sąd zważył, co następuje.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania świadków: W. K. oraz P. D. oraz zeznania powódki, I. Z..

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, szczere, logiczne, precyzyjne i spójne zarówno wewnątrz, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające odmowę przyznania omawianym zeznaniom waloru pełnowartościowego dowodu w niniejszej sprawie. Zeznania świadka P. T. nie zasługiwały na danie im wiary jedynie w zakresie wysokości umówionej kary umownej – świadek wskazała, że strony ustaliły ją na 0,2 %, podczas gdy z dołączonej do odpowiedzi na pozew umowy wynika w sposób jednoznaczny inna wartość, tj. 1 %.

Zeznania I. Z. jedynie w części zasługiwały na uwzględnienie. Sąd nie dał powódce wiary w zakresie tego, by świadek W. K. – osoba odpowiedzialna, z ramienia (...), za realizację przedsięwzięcia – utrudniał jej zrealizowanie zlecenia. Sprzeczne z ustaleniami były również zeznania powódki co do wysokości ustalonej kary umownej. Za gołosłowne Sąd uznał również to, iż powódka rzekomo nie miała możliwości negocjowania umowy. Zeznania I. Z. były istotne co do tego, iż powódka przyznała, że pozostawała w opóźnieniu w wykonaniu przedmiotu umowy, a następnie w dniu 12 czerwca 2017 roku uzupełniła braki dokumentacji projektowej. Nie została jednak potwierdzona okoliczność, iż z uwagi na brak wymagalnego pełnomocnictwa od Gminy G., nie mogła ona wystąpić o wydanie decyzji lokalizacyjnej. I. Z. zeznała także, iż nie zwracała się do pozwanego o wydanie niezbędnego jej zdaniem pełnomocnictwa.

W ocenie Sądu powództwo jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie pozostawało poza sporem to, że strony w dniu 14 grudnia 2016 roku zawarły umowę, na mocy której powódka zobowiązała do wykonania dokumentacji projektowej. Nie była również kwestionowana wysokość umówionego wynagrodzenia, jak również to, że w umowie zastrzeżono możliwość obciążenia powódki karą umowną w wysokości 1 % całego wynagrodzenia brutto na skutek zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy. Pozwany dotychczas zapłacił powódce wynagrodzenie w kwocie 12 912,60 zł.

Analiza umowy oraz innych dokumentów wskazuje, iż strony łączyła umowa o dzieło, uregulowana w art. 627 i nast. k.c. Powodowi zlecono określone prace jako podwykonawcy, bowiem, co nie ulegało wątpliwości, pozwany był generalnym wykonawcą robót budowlanych. Na jej podstawie przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, zaś zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W przypadku braku odmiennej umowy, przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. Przedmiotowa umowa została zawarta

w stosunkach między przedsiębiorcami. Z tych względów, wymagała przy dokonywaniu świadczeń wzajemnych zachowania należytej staranności wynikającej z charakteru prowadzonej działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.).

Wynagrodzenie przyjmującego zamówienie za wykonanie dzieła można określić poprzez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Przy tego typu stosunkach zobowiązaniowych, zazwyczaj strony określają wynagrodzenie w sposób dwojaki – bądź na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów (art. 629 k.c.), tj. wynagrodzenie kosztorysowe, bądź ma ono charakter ryczałtowy – w takim przypadku przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac (art. 632 k.c.). Wyjątkiem jest sytuacja, gdy z uwagi na zmianę stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zlecenie rażąco strata, sąd może podwyższyć ryczałt lub też rozwiązać umowę.

Definicję tę można uzupełnić, wskazując, że ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie się domagać wynagrodzenia wyższego. Wynagrodzenie ryczałtowe oznacza wynagrodzenie za całość dzieła w jednej sumie pieniężnej lub wartości globalnej. Rozliczenia stron w przypadku zastosowania ryczałtowego charakteru wynagrodzenia w żaden sposób nie opierają się na cenach jednostkowych oraz faktycznie wykonanych świadczeniach. Zatem jeżeli cena, jaka została zastosowana w postępowaniu, jest ceną ryczałtową – to wykonawca, a nie zamawiający, ponosi ryzyko co do poprawności kalkulacji ceny adekwatnej do rozmiaru przedmiotu zamówienia. Z charakteru wynagrodzenia ryczałtowego wynika bowiem, że uwzględnia ono wszystkie koszty związane z wykonaniem robót określonych dokumentacją czy też specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót. Należy przyjąć, że ryczałt należy się w umówionej wysokości i uprawniony do jego otrzymania w zasadzie nie może żądać jego podwyższenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Jeżeli więc strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, to uzgodniony ekwiwalent należy się za cały – zarówno znany, jak i nieznanymi dokładnie od początku – przedmiot zamówienia.

W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, co również zostało przyznane przez stronę powodową, że ustalony w umowie termin na sporządzenie projektu budowlanego do dnia 5 maja 2017 roku został przez I. Z. przekroczony. Świadczy o tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dołączona do odpowiedzi na pozew korespondencja oraz zeznania samej powódki. Jednocześnie wymaga podkreślenia, iż I. Z. nie sprostowała ciężarowi wykazania, by opóźnienie w dostarczeniu Gminie G. umówionej dokumentacji miało miejsce z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Sam bowiem fakt wystąpienia przez Gminę o wydanie decyzji lokalizacyjnej w dniu 23 maja 2017 roku nie świadczy o tym, iż powódka była zwolniona z obowiązku pozyskania takiego dokumentu. Z materiału dowodowego nie wynika, by I. Z. podjęła jakąkolwiek próbę zdobycia takiego dokumentu. Nie mogła się ostać jej argumentacja, że było do tego niezbędne pełnomocnictwo, którego pozwany jej nie udzielił. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż powódka, jako osoba profesjonalnie zajmująca się działalnością, związaną z wykonywaniem różnego rodzaju projektów, winna swoje czynności wykonywać z zachowaniem szczególnej staranności, wymaganej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.).

Sąd nie podzielił również stanowiska powódki, iż do jej obowiązków nie należało sporządzenie kosztorysu, wykonanie przedmiaru robót i specyfikacji technicznych. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że sporządzony przez powódkę projekt budowlany miał być kompletny z punktu widzenia celu, któremu miał służyć. Dotyczy to bez wątpienia wszelkiej „dodatkowej” dokumentacji, która jest niezbędna do uznania przez odpowiedni organ wniosku o pozwolenie na budowę za odpowiadający warunkom formalnym. Co równie istotne, ostatecznie powódka powyższe dokumenty dostarczyła pozwanemu, a zatem uznała, iż to ona jest za ich sporządzenie odpowiedzialna. Nie ma przy tym zasadniczego znaczenia, iż nie zostały one *expressis verbis* w umowie wymienione.

Instytucję kary umownej reguluje art. 483 § 1 k.c. który umożliwia zastrzeżenie w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Z kolei, jak wynika z art. 484 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej

szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. W przypadku, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub ustalona kara jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać jej zmniejszenia. Podstawową rolą kary umownej jest funkcja kompensacyjna – kara umowna stanowi dla wierzyciela surogat odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Zwrócić należy uwagę, iż kara umowna (będąca swojego rodzaju sankcją cywilną zastrzeżoną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego), posiada także funkcję prewencyjną – ma za zadanie zabezpieczenie wykonania zobowiązania, tym samym zwiększenie realności jego wykonania, gdyż jej nieuchronność w razie uchylenia się od zobowiązania przymusza dłużnika do jego wykonania. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18 marca 2013 r., I ACa 872/2012, L.). Przy określaniu wysokości kary umownej konieczne jest zbadanie jakie skutki dla wierzyciela może pociągnąć za sobą niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (względnie innego obowiązku) przez dłużnika. Podstawą przyjęcia w umowie określonych co do wysokości kar umownych na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest zawsze pewna kalkulacja przyszłej, hipotetycznej szkody, jaką poniesie strona w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania (por. uchwała Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., sygn. akt III CZP 39/12, L.).

Zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek pozytywnych. Pierwszą z przesłanek pozytywnych jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą - niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (zob. P. Drapała (w:) System prawa prywatnego tom V, s. 963; wyrok SN z dnia 9 lutego 2005 r., II CK 420/04). Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04). Należy podkreślić, iż w świetle regulacji art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. to nie pozwany zobowiązany był wykazywać zawinienie powoda w opóźnieniu wykonania prac, ale powód, kwestionując zasadność roszczenia o zapłatę kar umownych powinien udowodnić, że niewykonanie robót w terminie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Determinuje to wniosek o potrzebie wykazania konkretnych powodów opóźnienia - w tym celu powódka winna wykazać, że opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pozwanej Gminy. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że choć odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, to jest uwarunkowana pozostałymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Kara umowna stanowi odszkodowanie umowne i przysługuje wierzycielowi jedynie wtedy, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Innymi słowy zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej dłużnika, który zwolniony jest od obowiązku zapłaty kary, gdy wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza to, że przesłanką dochodzenia zapłaty kary umownej jest wina dłużnika w postaci co najmniej niedbalstwa (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 stycznia 2011 r. II CSK 318/10, z dnia 6 października 2010 r. II CSK 180/10, z dnia 11 stycznia 2008 r. V CSK 362/07, z dnia 21 września 2007 r. V CSK 139/07 L.).

Kara umowna - jak wynika z art. 483 § 1 k.c. - może zostać zastrzeżona wyłącznie w odniesieniu do zobowiązania niepieniężnego. Kategoryczne brzmienie art. 483 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że przepis ten w odnośnym zakresie ma charakter *iuris cogentis*. Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy jednak rozumieć szeroko. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 61/03, mającej moc zasady prawnej, przyjął, że obejmuje ono zobowiązanie niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym, np. polegające na zawarciu umowy przyrzeczonej, art. 389-390 k.c. oraz niemajątkowym, np. powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności, w tym - konkurencyjnej. Wchodzi też w grę

zastrzeżenie kar umownych na wypadek skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, np. wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej, przy czym jako jedną z przesłanek dochodzenia kary można ewentualnie przewidzieć wyrządzenie określonej szkody (zob. OSNC 2004, nr 5, poz. 69, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06).

Przypomnieć trzeba, że jak wyjaśniono w orzecznictwie wykładnia językowa art. 484 § 2 k.c., w którym wskazano dwie różne przesłanki uzasadniające obniżenie należnej wierzycielowi kary, prowadzi do konkluzji, że dłużnik, zwłaszcza reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego i zwłaszcza w sprawie gospodarczej, powinien sformułować wniosek o miarkowanie kary umownej w sposób wyraźny, ze wskazaniem, na której przesłance opiera żądanie oraz w jaki sposób je motywuje (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 1 lutego 2015 r., IV CSK 276/14, L. i wskazane tam wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 168/08, z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 494/09 i z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 193/12). Dłużnik powinien nie tylko zgłosić postulat obniżenia kary umownej, ale także przytoczyć fakty i dowody na jego poparcie, dając tym samym wierzycielowi możliwość zwalczania tego żądania pozwanego w toku postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07).

Na uwagę nie zasługiwało stanowisko powódki, że zastrzeżona w umowie kara umowa w wysokości 1 % całego wynagrodzenia była wygórowana, bowiem argumentacja ta nie została poparta jakimikolwiek dowodami. Sąd miał na względzie, iż kary umowne oscylujące w granicach setnej części wartości przedsięwzięcia są powszechnie stosowane w obrocie gospodarczym. Wprawdzie ostatecznie – jak wynika z zeznań świadków – Gmina G. na podstawie sporządzonego przez powódkę projektu otrzymała pozwolenie na budowę, jednak przygotowanie dokumentacji zakończyło się dopiero we wrześniu 2017 roku, a zatem w cztery miesiące po umówionym terminie. Sąd miał jednocześnie na względzie, iż finalnie inwestycja dotycząca rozbudowy miejskiego ośrodka zdrowia nie doszła do skutku.

Niezmiernie istotne znaczenie w niniejszej sprawie miała okoliczność, wskazana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Gmina G. podkreśliła, iż kara umowa, o którą obniżyła należne powódce wynagrodzenie zostało naliczone w okresie od dnia 6 maja 2017 roku do dnia 12 czerwca 2017 roku oraz od 16 sierpnia 2017 roku do dnia 31 sierpnia 2017 roku. Pozwany wskazał przy tym, że naliczanie kary umownej od dnia 13 czerwca 2017 roku zostało zawieszona, a powódka okoliczności tej na żadnym etapie postępowania nie kwestionowała. Wynika to również z treści pisma Gminy G. z 21 czerwca 2017 roku (k. 18). Jak stanowi art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Z taką sytuacją Sąd miał do czynienia w przedmiotowej sprawie, a zatem nie ulegała wątpliwości zasadność obciążenia powódki karą umową za okres od dnia 6 maja 2017 roku do dnia 12 czerwca 2017 roku (38 dni). Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 1) umowy z dnia 14 grudnia 2016 roku, kara umowna za jeden dzień zwłoki wynosiła 282,90 zł (28 290 zł brutto x 1 %). Jako, że do dnia uzupełnienia braków dokumentacji projektowej powódka pozostawała w opóźnieniu przez 38 dni, należna za ten okres kara umowna wynosiła 10 750,20 zł i w tym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający dla uznania, iż pozwany słusznie obciążył powódkę karą umowną za okres od 16 sierpnia 2017 roku do 31 sierpnia 2017 roku. Wprawdzie w piśmie z dnia 21 czerwca 2017 roku Gmina G., wskazując na wykryte w dokumentacji niedociągnięcia i braki, określiła termin do ich uzupełnienia do dnia 15 sierpnia 2017 roku, jednakże powódka już w dniu 7 sierpnia 2017 roku dostarczyła pozwanemu dokumentację wraz z potwierdzeniem złożenia stosownego wniosku o pozwolenie na budowę. Pozwany nie kwestionował jakości wykonanego przez powódkę projektu budowlanego, a Starosta (...) zobowiązał inwestora, tj. Gminę G., do uzupełnienia dostrzeżonych braków – w tym również elementów, za które powódka nie odpowiadała. W świetle powyższego należy podkreślić, iż brak jest uzasadnionych podstaw do obciążenia powódki karą umowną za okres od 16 sierpnia 2017 roku do 31 sierpnia 2017 roku, bowiem powódka zapoznała się z pismem Starosty dopiero na początku września 2017 roku. Brak w materiale procesowym dowodów wskazujących na to, by pozwany w jakikolwiek sposób zwracał się do powódki o dostarczenie dodatkowej dokumentacji, czy też naniesienie poprawek do już złożonego projektu. Co istotne, Starosta w postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2017 roku określił Gminie (...) -

dniowy termin na uzupełnienie brakujących elementów projektu. Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał zasadności swojego stanowiska w zakresie kary umownej za sporny okres.

Rekapituluując powyższe rozważania, Sąd doszedł do wniosku, że Gmina G. zasadnie obciążyła powódkę karą umowną na łączną kwotę 10 750,20 zł i o tę sumę należne powódce wynagrodzenie powinno zostać obniżone. Jednocześnie przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, iż Gmina G. trafnie naliczyła karę umowną za okres od 16 do 31 sierpnia 2017 roku. W rezultacie pozwany winien zapłacić I. Z. wynagrodzenie w kwocie 4627,38 zł, jako różnicę między pozostałą do zapłaty kwotą, wynikającą z umowy, tj. 15 377,40 zł, a należną pozwanemu karą umowną w kwocie 10 750,20 zł. Sąd w punkcie I sentencji orzekł na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. W pozostałej części powództwo należało oddalić.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z terminem zapłaty należności, wskazanym w wystawionej przez powódkę fakturze VAT.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powództwo I. Z. zostało uwzględnione w 30,1 %, a poniesione przez nią koszty wyniosły 3917 zł. W. z tym, że pozwany wygrał powództwo w 69,9 %, a poniesione przez niego koszty wyniosły 3617 zł, po stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu, Sąd zasądził od powódki I. Z. na rzecz pozwanego Gminy G. kwotę 1349,26 zł.